

Abstrakty

(„Nicolai Hartmann (1882–1950) – źródła, krytyki, kontynuacje,
29–30 marca 2012, Lublin, Lubelskie Towarzystwo Naukowe,
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

ALICJA PIETRAS, *Hartmannowska filozofia bytu duchowego a współczesna socjologia*. Zgodnie z podtytułem Hartmannowskiej pracy *Problem bytu duchowego* ma ona stanowić ugruntowanie filozofii historii oraz nauk o duchu. W swoim referacie stawiam pytanie o przydatność wyłożonej w powyższej pracy ontologii bytu duchowego dla jednej z nauk zaliczanej przez część jej reprezentantów do nauk o duchu (nauk humanistycznych), a mianowicie socjologii. W wystąpieniu skupię się przede wszystkim na problemie relacji między trzema wyróżnionymi przez Hartmanna rodzajami ducha: duchem osobowym, duchem obiektywnym i duchem zobiektywizowanym. Postaram się skonfrontować Hartmannowskie analizy z jedną z XX-wiecznych teoretycznych perspektyw socjologicznych, zaliczanych przez niektórych do tzw. nurtu socjologii fenomenologicznej, a mianowicie z koncepcją *społecznego tworzenia rzeczywistości* Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna. Przyjęte przez socjologię z pracy Bergera i Luckmanna kategorie eksternalizacji, obiektywizacji i internalizacji wydają się w dość trafny sposób uzupełniać Hartmannowskie analizy dialektycznego związku między trzema rodzajami ducha. Hartmannowska ontologia okazuje się więc być przydatna do wyjaśniania opisywanych przez socjologię fenomenów życia społecznego.

JAKUB DZIADKOWIEC, *Proces i dynamika – filozofia przyrody N. Hartmanna*. Przedmiotem wystąpienia są wybrane wątki filozofii przyrody N. Hartmanna oraz dyskusja nad niektórymi ich interpretacjami. Niemiecki myśliciel proponuje opozycyjne względem stanowisk redukcjonistycznych i analitycznych rozumienie filozofii przyrody jako części większego przedsięwzięcia filozoficznego, które on sam nazywa analizą kategorialną. Ta ostatnia stanowi rdzeń jego krytycznej ontologii. Nie jest to bynajmniej powrót do klasycznego ujęcia filozofii przyrody jako metafizyki szczegółowej, lecz próba filozoficznego ujęcia zagadnień przyrodniczych w kontekście szerszej perspektywy spekulatywnej. Badania Hartmanna wpisują się w tendencję odnowienia zainteresowania filozofią przyrody idącego w parze z tzw. zwrotem ku metafizyce w pierwszej połowie XX wieku. Przede wszystkim w referacie ukazane jest Hart-

manno rozumienie filozofii przyrody, jej przedmiotu i metod oraz stosunku do nauk przyrodniczych. Hartmann wyróżnia trzy grupy kategorii, które konstytuują trzy części filozoficznych badań nad przyrodą: (i) kategorie rozciągłości, (ii) kategorie kosmologiczne oraz (iii) kategorie organologiczne. W dalszej kolejności poddane są krytyce niektóre tezy Hartmanna dotyczące klasycznego rozumienia nauki, pewnej wersji scjentyzmu oraz pozytywistycznego dualizmu faktów i wyjaśniania. Wątki te ukazują bardziej konserwatywny aspekt jego filozofii przyrody. Wreszcie omówione są fragmenty związane z pojęciami procesu i dynamiki oraz z opracowaniem warstwowej struktury świata przyrody. Te z kolei stanowią o nowości i atrakcyjności filozofii przyrody Hartmanna. W całościowej perspektywie propozycja Hartmanna stanowi interesujący przykład próby uprawiania rzetelnych badań filozoficznych nad przyrodą w dobie naukowych rewolucji i zmian paradygmatów.

HONORATA JAKUSZKO, *Specyfika problemów metafizycznych w ujęciu I. Kanta i N. Hartmanna*. W filozofii I. Kanta i N. Hartmanna można odnaleźć odróżnienie metafizyki rozwiązań (systemów) i metafizyki problemów. Obaj myśliciele (mimo różnicy epok) uważali, że problemy metafizyczne są trwałe, nieuniknione, a zarazem nierozstrzygalne ostatecznie i całkowicie. Źródłem pytań metafizycznych jest – według Kanta – natura czystego rozumu, zaś – według Hartmanna – świat, w którym istnieje człowiek. W porównaniu z Kantem Hartmann zdecydowanie odrzucał w czasach współczesnych możliwość uprawiania metafizyki przedmiotów transcendentnych (Bóg, wolność, dusza) oraz metafizykę rozwiązań (systemów), pozostawiał jedynie metafizykę problemów. Wbrew sceptykom uważał, że istnieje w historii filozofii powolny postęp w rozjaśnianiu problemów metafizycznych oraz w ograniczaniu sfery tego, co irracjonalne (transinteligibilne).

DOROTA LESZCZYNA, *Nicolai Hartmann i José Ortega y Gasset. wa projekty przewyciężenia idealizmu*. Celem referatu jest zaprezentowanie dwóch projektów przewyciężenia idealizmu. Pierwszy, znany pod hasłem „poza idealizmem i realizmem” stanowi pomysł Nicolaia Hartmanna. Drugi natomiast, jest dziełem hiszpańskiego myśliciela José Ortegi y Gasset. Obie te próby wyrastają z tej samej filozoficznej tradycji neokantyzmu marburskiego. Zarówno Hartmann, jak i Ortega byli uczniami Hermanna Cohena i Paula Natorpa. Uczęszczali na ich seminaria z zakresu „Systemu Kanta”, „Pedagogiki Ogólnej” i „Filozoficznej Psychologii”. Obaj pozostali spadkobiercami filozofii szkoły marburskiej. Jednocześnie nie byli bezkrytyczni wobec myśli Cohena i Natorpa. Szczególnie dobitnie podkreślali swoje antyidealistyczne nastawienie, choć własne próby realizowali w odmienny sposób. Hartmann stanął ostatecznie na stanowisku krytycznego realizmu, Ortega zaś wskazał na jednostkowe życie ludzkie, które stanowi, dla niego, rzeczywistość radykalną i źródłową. Zdaniem Ortegi dopiero z tej rzeczywistości mogą wyłonić się wszystkie pozostałe, w tym rzeczywistość podmiotowa i świadomościowa.

TOMASZ PAWLIK, *Rzecz o Nowej Ontologia Nicolai Hartmanna.* Nicolai Hartmann uczeń Paula Natorpa i Hermana Cohena, neokantysta marburski w swojej filozofii sporo uwagi poświęcił kwestią ontologiczną. Był on przekonany, że ontologia leży u podstaw każdej filozofii. Na fundamentach kantowskiej krytyki klasycznych projektów ontologicznych, Nicolai Hartmann zamierzał stworzyć nową ontologię. Hartmann odrzucał klasyczną koncepcję ze względu na ich ograniczony zasięg. Żadna z dotychczasowych ontologii w pełni nie ujmowała bytu. Hartmann tworząc swoją pragnie ująć byt w całości, a nie tylko jego aspekty. W swoim wystąpieniu chciałbym zastanowić się czy podjęta przez Hartmanna próba jest czymś całkowicie nowym, czy jest to próba kompilacji wcześniejszych ontologii?

ARTUR MORDKA, *Dzieło sztuki jako stający się przedmiot.* Dzieło sztuki stanowi dla Hartmanna wyróżniającą formę obiektywizacji i jest jej reprezentatywnym przykładem. Z tego też względu pytanie o warunki jego możliwości nabiera szczególnej wagi, dotyczy wszak tego, co jawi się w sposób czysty i wzorcowy. Pytanie to zostanie rozważone na dwu płaszczyznach: pierwsza dotyczy procesu twórczego i jego możliwego rezultatu, druga zaś przeżycia estetycznego. W prezentacji poglądów Hartmanna zostanie podkreślone to, że zasadniczym warunkiem możliwości dzieła sztuki jest jego „stawanie się przedmiotem”, czymś zatem, co nie jest efektywnym momentem ani akt twórczego, ani też przeżycia estetycznego, lecz wykracza poza te formy odniesienia do dzieła. Proces ten rozpoczyna się wraz z pierwszym „gestem” twórcy: ruchem pędzla, działaniem dłuta itd., mocą którego subiektywna treść zostaje formowana i utrwalana w obiektywnej materii fizycznej. Nie jest on jednakże linearny i bezpośrednio prowadzący do celu. Ma raczej strukturę dialektyczną, taką zatem, która wytwarza napięcie między mglistym obszarem zamierzeń twórcy a powoli krystalizującym się przedmiotem. Napięcie to utrzymuje się aż do ostatniego gestu artystycznego, który kończy proces konstytucji dzieła jako przedmiotu, radykalnie odrywając go od aktu twórczego. Nie znaczy to jednak, że tak uzyskana przedmiotowość jest na tyle egzystencjalnie mocna, by trwać niezależnie od jakichkolwiek odniesień podmiotowych. Hartmann podkreśla bowiem, że wyzwolony z aktu twórczego przedmiot-dzieło popada w liczne zależności tak natury egzystencjalnej, jak i treściowej od estetycznie percypującego odbiorcy. Jego aktywność nie tylko ożywia dzieło, lecz także bogaci je, przybliża i przyswaja. Odrębność dzieła, a tym samym jego przedmiotowość, zostaje osłabiona, jednakże nie na tyle, by z powrotem przekształcić je w moment przeżycia. Tym niemniej staje się ono czymś bliskim, subiektywnie przeżywanym „obrazem”, który traci swą radykalną odrębność i staje się monosubiektywnym tworem.

DOROTA BARCIK, *Teoretyczna a praktyczna perspektywa ujęcia filozofii w pismach Nicolai Hartmanna i Karla Jaspersa.* Hartmann zaczął swoje *Nowe drogi ontologii* od wyrażenia przekonania, że poważnie myślący ludzie zorientowali się, iż filozofia ma zadania praktyczne, ale dodawał, że zadań tych

nie można realizować bez wiedzy o bycie. Z tego powodu Hartmann zaczynał w filozofii od badań teoretycznych i zamierzał przeprowadzić analizę kategoriinalną oraz zbudować wyłaniającą się z niej nową ontologię. Dopiero na tak przygotowanym gruncie według niego można zająć się badaniami praktycznymi – w jego ujęciu zagadnieniem wartości. Odwrotnie w swojej filozofii postępował Jaspers. Twierdził, że autentyczne filozofowanie od razu wpisane jest w problemy praktyczne i nie sposób ich oderwać od jakiegokolwiek rozważania filozoficznego. Ten sposób patrzenia na zadania filozofii zwykł nazywać myśleniem egzystencjalnym, każde dążenie do ustanowienia w filozofii perspektywy teoretycznej oznaczało dla niego próbę uczynienia z filozofii nauki, które to zadanie jego zdaniem jest niemożliwe. Pomimo tak wyraźnych deklaracji obu tych myślicieli okazuje się jednak, że w konkretnym postępowaniu realizowali miejscami odmienne cele. Filozofia Jaspersa zwłaszcza w późnej twórczości ciąży ku analizom teoretycznym, filozofia Hartmanna ku myśleniu egzystencjalnemu. W moim wystąpieniu chciałabym zastanowić się nad tym zjawiskiem.

KRZYSZTOF LIPKA, *Podstawa bytowa dzieła muzycznego – kilka wątpliwości ontologicznych.* Dzieło muzyczne egzystuje w przestrzeni społecznej w kilku postaciach: rękopis, partytura, wykonanie, nagrania – wszystkie one mają podłoże fizyczne, wszystkie w sumie stanowią materialny fundament muzyki. Które zatem z tych zjawisk należy uznać za podstawę bytową dzieła muzycznego? Jak się przedstawia – w kontekście poglądu Nicolaia Hartmanna – problem unicestwienia dzieła w wypadku zniszczenia którejś z postaci tego sumarycznego substratu? Konkretna gotycka katedra stoi w jednym tylko miejscu na ziemi, podczas gdy ta sama symfonia może być jednocześnie wykonywana w niezliczonych miejscach naszego globu. Rzeźbiarz kształtuje ostateczny przedmiot artystyczny, jednak kompozytor osobiście pisze wyłącznie rękopis. Reprodukacja obrazu zawsze jest rozpoznawalna na pierwszy rzut oka, ale trzymając w ręku płytę z nagraniem, nie mamy najmniejszego dostępu do tkanki samego utworu. Ta nietypowa sytuacja rodzi pytania o relacje podstawy bytowej dzieła muzycznego do wszystkich trzech sfer Hartmannowskiego ducha.

LESZEK KOPCIUCH, »Das Problem des geistigen Seins« a klasyczne zagadnienia filozofii dziejów. W roku 1933, który ze względu na władzę, jaką Hitler uzyskał w Niemczech, okazał się brzemienny w złowieszcze skutki dla historii powszechnej, ukazało w Niemczech obszerne dzieło Nicolaia Hartmanna, zatytułowane *Das problem des geistigen Seins. Untersuchungen zur Grundlegung der geschichtsphilosophie und der Geisteswissenschaften*. Zbieżność dat była przypadkowa. Sposób podejścia do problematyki kultury i dziejów – przeniknięty perspektywą ontologiczną – był wyraźnie różny od atmosfery, która zapanowała w Niemczech w życiu społeczno-politycznym. Jeśli szukać szerszego kontekstu tłumaczącego podjęcie przez Hartmanna problematyki dotyczącej kultury i dziejów, to tkwiłby ona raczej w intelektualnym klimacie oraz w tradycji – nakierowanej właśnie na te

zagadnienia, która rządziła na Berlińskim uniwersytecie, na którym Hartmann objął w 1931 roku posadę profesora. Zbieżność dat może jednak posłużyć za asumpt do postawienia pytania o stosunek Hartmannna do filozofii dziejów oraz o możliwe znaczenie i wpływ jego koncepcji na aktualną sytuację filozofii dziejów. Problem jest tym bardziej interesujący, że kilka lat wcześniej (w roku 1926), komentując problematykę analizowaną przez Hartmanna w *Ethik*, Max Scheler (w słowie wstępnym do trzeciego wydania *Der Formalismus in der Ethik*) zarzucał Hartmannowi, że ten niedostatecznie uwzględnia historyczne i społeczne konteksty rozwoju ludzkiej świadomości aksjologicznej i etycznej.

MARIAN GRABOWSKI, 42. rozdział *Etyki Hartmanna. Historia inspiracji* Rozdział ten zawiera opis jednej z czterech, zdaniem filozofa, fundamentalnych wartości moralnych. Cudownie krystaliczna, czarująca filozoficzna proza. Hartmann jest bez wątpienia genialnym kustoszem platońskiego świata. Jak nikt potrafi ukazać istotę wartości: najpierw dobra i pełni, szlachetności i tej czwartej, a potem cały kalejdoskop wartości moralnych, ich królestwo. Mamy więc porywający opis cnoty bez zasługi, tak kruchej, że niezauważalnej, a przecież posiadającej zdumiewającą władzę nad ludźmi. Hartmanowskie jej opisanie zadziało przed laty jak zaklęcie. Związało. Zrazu była to fascynacja nad odsłoniętym, bo nazwanym, dojmująco dobitnie nazwanym fragmentem trudno uchwytniej, ulotnej, ale przecież rzeczywistości ludzkiego świata. Potem lata powtórzeń – dziesiątki, setki wykładów – pragnienie powtarzania tych kilkunastu stron tak jak powtarza się ulubiony wiersz, poemat, który nie nuży, bo ciągle odnawia pierwotną fascynację. I oczy słuchaczy: zachwycone albo bez żadnego zrozumienia. Alternatywa rozłączna. Ten tekst jawił mi się długo jako niedościgły zarówno w sposobie ujęcia problemu, jak i formie wyrazu, ale zarazem szklana góra: można podziwiać, ale nie wiadomo, jak się na nią wspinać. Zogniskowanie myśli, oczarowanie i tyle. Szczęśliwie ludzka refleksyjność ma swoją własną dynamikę, własny rozwój, a 42 rozdział *Etyki* działał jak katalizator – inicjował refleksję. Raz był tłem dla własnych myśli, raz inspiracją, a raz miarą głębokości i trafności dla jakichkolwiek rozważań nad cnotą dziecka, nad wartością, którą stoi każdy system etyczny, jaki by nie był. Wartość wcześniejsza niż samo rozróżnienie na dobro i zło moralne. Stan sprzed zawinienia i załugi. Lata oskrzydających manewrów, by samodzielnie uchwycić i wypowiedzieć sedno rozważań tego rozdziału. W ramach tej taktyki opisywałem charakter umocowania tej wartości w kulturze, typologię postaw, które pozwalają rozpoznać lub zapoznać tę wartość, jej etos, jego niebezpieczeństwa, wyzwania i zobowiązania. Poszukiwałem matecznika tej wartości nie w platońskim świecie idei, ale w świecie ludzi. Historia inspirującej siły tego tekstu. Dokąd zaprowadziły mnie treści tego rozdziału po bez mała 25 latach medytacji nad nimi?

ŁUKASZ PIKUŁA, *Nicolai Hartmann a krytycyzm szkoły marburskiej i fenomenologia Husserla*. Celem niniejszych rozważań jest przedstawienie podstawowych trudności interpretacyjnych związanych z filozofią Nicolai Hart-

man. Szczególnie chodzić nam tutaj będzie o problem, który – jak trafnie ujął to Manfred Brelage – związany jest z próbą poszukiwania zrozumienia jego filozofii wyłącznie albo ze strony fenomenologii albo ze strony krytycyzmu. Przychylamy się z całą stanowczością do tezy, że „filozofia Hartmanna stanowi szczególną próbę połączenia owych dwóch dominujących na przełomie wieków kierunków filozoficznych”, tj. fenomenologii wypracowanej przez Edmunda Husserla oraz krytycyzmu wyznawanego w Marburger Schule. Ponadto postaramy się wykazać, że prawidłowe jej zrozumienie i trafne oddanie jej istoty możliwe jest wyłącznie w kontekście uwzględnienia wpływów pochodzących zarówno z proveniencji szkoły marburskiej, szczególnie zaś analizowanego w niej problemu faktu nauki i warunków jej możliwości, tj. transcendentnego ugruntowania, jak i w świetle tego sposobu myślenia, jaki zaproponowała ówczesna nauka o fenomenach. Nieustanna próba łączenia tych dwóch odmiennych sposobów filozofowania zostanie ukazana w perspektywie próby stworzenia przez Hartmanna tzw. nowej krytycznej ontologii, która wynika z wiary w konieczność i zarazem możliwość jej odrodzenia w odwołaniu się do tradycji krytycznej.

DARIUSZ RYMAR, *Znaczenie irrealności w realnym dziele sztuki.* Autor referatu przybliży Hartmannowską argumentację, dotyczącą struktury przedmiotu estetycznego, omawia opozycję pomiędzy poznaniem realnym i irrealnym, wskazując specyfikę i istotną, kulturotwórczą rolę pogłębionych doświadczeń estetycznych. Następnie ukazuje starogreckie źródła inspiracji dla opracowania systematycznej aporetyki, której podwaliny Hartmann wypracowywał we wczesnym okresie twórczości, kiedy zajmował się epistemologią Platona, Arystotelesa i Proklosa; w oparciu o ogólne założenia epistemologiczne wskazana zostanie możliwość adaptacji wybranych założeń *Ästhetik* do aktualnych sporów o zasadną interpretację sztuki; autor referatu zarysuje przykładowe możliwości dialektyki sztuki, poprzez określenie aporii w wybranych stanowiskach estetycznych i wskaże, które z propozycji Hartmanna można wykorzystać w poszukiwaniu konstruktywnej estetyki i teorii sztuki.